

Protokół nr 27/II/2016

**posiedzenia Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 3 lutego 2016 r.**

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji	- 10 radnych
obecnych	- 10 radnych
nieobecnych	- 0 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią **załącznik nr 1 i 2** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla radnych na posiedzenie stanowi **załącznik nr 3** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla gości na posiedzenie stanowi **załącznik nr 4** do niniejszego protokołu.

II. Porządek obrad:

Przewodniczący Komisji p. Adam Wieczorek powitał obecnych na sali radnych oraz zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności Przewodniczący stwierdził quorum niezbędne do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał i opinii. Następnie odczytał proponowany porządek obrad.

Proponowany porządek obrad:

1. Przyjęcie protokołu **nr 26/I/2016** posiedzenia Komisji.
2. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przyjęcia „Polityki Społecznej 2020+ dla Miasta Łodzi - Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych” – **druk nr 7/2016**.
3. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Radni przyjęli porządek przez aklamację.

III. Przebieg posiedzenia i ustalenia.

Ad. 1. Przyjęcie protokołu nr 26/I/2016 posiedzenia Komisji.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu.

W wyniku głosowania, Komisja 5 głosami „za”, przy braku głosów przeciwnych i braku głosów wstrzymujących się, jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała protokół.

Ad. 2. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przyjęcia „Polityki Społecznej 2020+ dla Miasta Łodzi - Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych” – druk nr 7/2016.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej p. Arkadiusz Kowalski omówił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Projekt uchwały stanowi **załącznik nr 5** do niniejszego protokołu.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marcin Zalewski zapytał które z zadań nie realizowanych do tej pory, będą realizowane w przyszłości.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej p. Arkadiusz Kowalski odpowiedział, że zadania określone są w sześciu obszarach i zadań badawczych jest tam bardzo wiele. Takim zadaniem jest np. obserwatorium społeczne, które ma na bieżąco badać i diagnozować zjawiska społeczne. Duża część z nich, to zadania nowe.

Faza pytań i dyskusji.

Pytań nie zgłoszono.

Brak głosów w dyskusji.

Przewodniczący Komisji poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W wyniku głosowania, Komisja 7 głosami „za”, przy braku głosów przeciwnych i braku głosów wstrzymujących się, jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Ad. 3. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marcin Zalewski zwrócił się do Przewodniczącego Komisji w imieniu obecnej na sali prof. dr hab. Zdzisławy Janowskiej, powołanej przez Wojewodę Łódzkiego do prowadzenia negocjacji pomiędzy protestującymi pracownikami

MOPS, a władzami miasta o udzielenie głosu, celem przedstawienia informacji na temat aktualnej sytuacji w sprawie.

Przewodniczący Komisji udzielił głosu.

Prof. dr hab. Zdzisława Janowska podziękowała za możliwość spotkania z radnymi i przekazania informacji. Wyjaśniła, że protestujący nie przyjęli propozycji Wiceprezydenta T. Treli odnośnie zmiany w ich systemie wynagradzania. Dodała, że wzrasta liczba osób potrzebujących pomocy z MOPS i rozwiązywanie tego problemu należy do zadań Miasta. Protestujący pracownicy czują się dyskryminowani, ich godność - jak twierdzą jest urażona, gdyż wykonują bardzo odpowiedzialną i ciężką pracę. Nie tylko grupa protestujących ale i inni pracownicy powinni być lepiej traktowani pod względem wynagrodzeń i szacunku do wykonywanej pracy. Jeśli chodzi o protestujących pracowników, to protest rozpoczęli od 11 stycznia br. Jest to grupa bardzo zdeterminowana i konflikt należy rozwiązać jak najszybciej. Wyraziła obawę, że postawione żądania, pomimo iż są słuszne, są bardzo trudne do spełnienia. Po stronie Miasta istnieje bariera finansowa, po stronie pracowników protestujących silny opór psychiczny. Usztywnienie stanowisk jednej i drugiej strony wymaga wielkiej dyplomacji, cierpliwości i umiejętności, aby obie strony ze sobą pogodzić. Na ten moment jest to bardzo trudne. Skoro protestujący nie przyjęli propozycji ze strony władz Miasta i przybędą z pikietą na obrady sesji Rady Miejskiej, oznacza to że protest będzie się rozwijał. Skutki tego mogą być różne – mogą do protestujących dołączyć inne grupy zawodowe, które tak samo czują się pokrzywdzone i są w sporze zbiorowym z dyrektorem ośrodka. Jutro odbędzie się Wojewódzka Komisja Dialogu Społecznego, przewodniczył jej będzie przewodniczący NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” p. Waldemar Krenc i zaprosił na spotkanie wszystkie grupy związkowe, przedstawiciele Krajowej Rady Dialogu Społecznego i wszystkie grupy pracownicze Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, by przedstawiły swoje stanowisko. Grupa pracowników protestujących ze względu na zaproszenie wszystkich grup związkowych i pracowniczych może na to spotkanie nie przybyć, co może poskutkować dalszą eskalacją protestu. Aby zaspokoić najważniejsze żądania protestujących pracowników tj. żądania płacowe – zwiększenie wynagrodzeń o brutto 590 zł (razem 1000 zł podwyżki w rozłożeniu na trzy lata) i zwiększenie dodatku odzieżowego - potrzeba 3mln zł w bieżącym roku. Ta propozycja nie została przyjęta przez Wiceprezydenta p. T. Trełę, który zaproponował podniesienie płacy o 200 zł brutto od października z podniesieniem o 100 zł od zeszłego roku, zwiększenie dodatku za odzież do 800 zł. Protestujący nie przyjęli tej propozycji. W dużej mierze słusznie ta strona sporu upiera się przy swoim ale też zaszła tak daleko, że bardzo trudno jest się jej wycofać. Trzeba wielkich umiejętności, aby umieć rozmawiać ze stronami protestu, których należałoby przekonać, co jest bardzo trudne, gdyż są niezwykle zdeterminowani. Miasto przedstawiło swoją propozycję i może „dalej nie pójść”. Reszta działań leży w rękach radnych Rady Miejskiej. Zaproponowała rozważenie przez radnych poszukania w budżecie środków finansowych, które bez większej szkody dla budżetu umożliwią wcześniejsze podniesienie płac niż w październiku i zwiększenie proponowanej przez władze Miasta kwoty 200 zł, gdyż protestujący występują o 1000 zł w rozłożeniu na trzy lata. To rzecz najistotniejsza i najważniejsza. Skutki przedłużającego się strajku mogą być bardzo poważne. Ponadto strajkujący nie przekazali wiceprezydentowi, że nie zgadzają się z jego propozycją tylko poszli z tym do radia, aby od razu poinformować opinię publiczną. Ponadto wyjaśniła, że zgodnie z przedstawioną opinią ministerstwa pracy brak jest w budżecie państwa środków finansowych na ten cel. Bardzo wiele zależy od wyników rozmów Wojewódzkiej Komisji

Dialogu Społecznego ale i od stworzenia dobrego klimatu i umiejętności w przekonaniu obydwu stron. Jeszcze raz zwróciła się z prośbą o próbę wyasygnowania środków z budżetu miasta. Dodała, iż wie że przygotowane są środki na zwiększenie wynagrodzeń w domach pomocy społecznej i są grupy zawodowe w sporze zbiorowym również oczekujące na środki. Tu trzeba być solidarnym i nie mówić, że tylko jednej grupie zawodowej wszystko się należy ale jednocześnie jest to grupa, która wymaga szczególnego spojrzenia, pracownicy ci muszą mieć szczególne predyspozycje, szczególne kwalifikacje, wykonują najcięższą „robotę”, bo od nich m.in. zależy ile będzie wydawanych zasiłków i to oni powiedzą nam ilu z podopiecznych można np. aktywizować zawodowo itd. Na tym zakończyła wypowiedź.

Przewodniczący Komisji p. Adam Wieczorek odpowiedział, że przedmówczyni od niedawna włączona została do omawianego procesu, a sprawa toczy się od dłuższego już czasu. Od początku kadencji obecnego samorządu Komisja Zdrowia zapraszała przedstawicieli poszczególnych związków zawodowych oraz przedstawicieli poszczególnych grup zawodowych MOPS. Początkowo zaproszenia te odbywały się na ich wniosek, gdyż zainteresowani uznali, że posiedzenia Komisji stanowiły będą płaszczyznę do rozmów o problemach w pomocy społecznej w Łodzi. Jednym z tych problemów są wynagrodzenia. Podczas pierwszego ze spotkań zawarto umowę, iż rozpocznie się wspólna dyskusja, spotkają się strony – pracownicy MOPS i władze miasta. Podczas dwu posiedzeń dokonano ustaleń średnich dochodów w poszczególnych grupach zawodowych, następnie zebrano informacje na temat maksymalnych oczekiwań stron. Tak powstały podstawy do określenia rozbieżności pomiędzy stanowiskami obu stron. Spotkania Komisji stanowiły przestrzeń dla swobodnego prowadzenia dyskusji przez strony i dyskusja ta trwała do września 2015 roku tj. do chwili, kiedy stan prac nad projektem budżetu na 2016 rok był zaawansowany. Od tego momentu sprawą prowadzonej dyskusji zajął się Wiceprezydent Miasta p. T. Trela. Następnie radnym przedstawiono projekt budżetu na 2016 rok i proponowaną wysokość środków finansowych na podwyższenie wynagrodzeń w MOPS. Dnia 25 stycznia br. wpłynęło do Komisji pismo dwóch związków zawodowych reprezentujących jedną grupę zawodową tj. obecnie strajkującą o dokonanie przesunięć w budżecie w wys. 9 500 000 zł z przeznaczeniem na realizację postulatów strajkujących pracowników. O ile w poprzednim roku Komisja prowadziła rozmowy ze wszystkimi grupami zawodowymi, choć pomiędzy nimi też występują rozbieżności w zakresie wynagrodzeń, co wywołuje wzajemne napięcia – w ramach dyskusji wszystkie grupy zawodowe były zgodne co do wieloletniego programu podwyżek i świadome, że w danym roku winna otrzymać więcej jedna grupa zawodowa, w następnym kolejna, aby dążyć do otrzymania określonej średniej wysokości wynagrodzeń. Wszystkie grupy zawodowe się na to zgodziły. W pewnym jednak momencie ta dyskusja „padła”. Obecnie zaistniała skrajna sytuacja, do Komisji Zdrowia kieruje pisma tylko jedna z grup zawodowych i następuje powrót do sytuacji z poprzedniej kadencji, kiedy poszczególne grupy zawodowe występowały do radnych i wносиły swoje stanowiska. Takiej sytuacji należy się obawiać - kiedy zostanie poparta pomoc dla jednej tylko grupy zawodowej, skrzywdzona zostanie inna. To było widoczne w trakcie zeszłorocznej dyskusji, poszczególne grupy zawodowe czuły się pokrzywdzone wobec innych. Bolesne jest, iż w efekcie prowadzonych rozmów nie doszło do sytuacji porozumienia pomiędzy poszczególnymi grupami zawodowymi, tak aby ułożyć wieloletni plan zwiększania wynagrodzeń, który będzie realizowany.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Władysław Skwarka powiedział, że przypomina mu się sytuacja włókniaerek i górników. Protestująca teraz grupa zawodowa jest jak górnicy, a inni

pracownicy np. dps-ów, bibliotek, służby zdrowia, pracownicy kultury, Biura Rady Miejskiej zarabiają o połowę mniej. W tym budżecie miasta maja oni zagwarantowane podwyżki, pierwszy raz w budżecie miasta zostały one zagwarantowane, a decyzja Prezydenta Miasta w tej sprawie podjęta zostanie w połowie lutego br. Pierwszy raz w historii od 2002 roku budżet miasta jest zrównoważony, tj. nie ma 400 mln deficytu. Podczas mających miejsce posiedzeń słuchał pilnie wypowiedzi wszystkich związków zawodowych pomocy społecznej ale tylko jedna grupa zawodowa otrzymała w tamtym roku dość duże podwyżki i w tym roku również chce. Było negocjowane 300 zł na etat, obecna propozycja strajkujących to 590 zł i zwiększenie do 800 zł dodatku za odzież. Żadnych innych propozycji strajkujący nie przyjmują, a efekt podwyżki dla tej grupy zawodowej jest jednoznaczny z tym, że wystąpi potrzeba zwiększenia budżetu na rok 2017, a nie ma pewności jaka będzie sytuacja budżetowa w 2017 roku z tytułu zwiększenia kwoty wolnej itp. Ci pracownicy są jak górniczy i wszystko wywalczą, a pracownicy np. dps-ów czy jednostek kultury są jak włóknianki. Pytanie jest takie, czy faworyzować tylko jedną grupę zawodową, czy tak jak zapisano w budżecie zwiększać wynagrodzenia trzem grupom zawodowym, a w następnym roku kolejnym grupom przy zachowaniu zrównoważonego budżetu. Oczywiście 9 mln zł dla tak dużego miasta nie jest problemem - można np. wykreślić z budżetu przedłużenie ulicy Kościuszki i dać te pieniądze strajkującym, tylko że za tym pójda inne grupy zawodowe, które uznają że tak można postępować. To byłoby bardzo nieodpowiedzialne. Przypomniał, że podczas sesji Rady Miejskiej tłumaczył, że będą starania w II połowie roku o zwiększenie puli na wzrost wynagrodzeń z 3 500 000 zł do 7 200 000 zł i jest to propozycja Wiceprezydenta p. T. Treli. Nie można jednak budżetu miasta przewrócić do góry nogami, bo ktoś protestuje. Stwierdził, że brak zgody protestujących, to nie negocjacje ale dyktat. Podkreślił, że pracownicy ci zyskali i tak więcej, niż zakładał plan, co wzburzy inne grupy zawodowe i jeśli nie będą chcieli tego przyjąć to czego jeszcze oczekują, zdestabilizowania wszystkich grup zawodowych takim przykładem? Zadał pytanie czy prof. Z. Janowska może tak rozmawiać ze strajkującymi.

Prof. dr hab. Zdzisława Janowska odpowiedziała, że grupa strajkujących pracowników jest bardzo zdesperowana i jedynymi osobami, które mogą do nich przemówić, to ich przywódcy strajkowi, a ich też trzeba umieć przekonać. Oni postawili wszystko na ostrzu noża. Sytuacja jest niezwykle poważna, są osoby które poszły na zwolnienia lekarskie, nie wytrzymały tego napięcia. Są wśród nich osoby, które samotnie wychowują dzieci. Wyraziła opinię, że 200 zł brutto od października, to zbyt późno i czy nie mogłoby to być od czerwca.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Władysław Skwarka wtrącił, że strajkujący mogli te warunki negocjować, a nie od razu udać się do mediów. Kiedy nie szanuje się partnera rozmów, to nie są negocjacje.

Prof. dr hab. Zdzisława Janowska odpowiedziała, że wynika to z determinacji. Dodała, że nie tylko warunki płacy ale te z warunki pracy są niezadowolające. Pracownicy wykonują swoje obowiązki w boksach bez wentylacji i bez okien. A dobry pracownik terenowy jest nośnikiem podstawowych informacji o stanie rodziny, on wie kto może być np. szkolony, on jest osobą dzięki której zmniejszy się ilość wydawanych zasiłków, jest szczególną osobą i powinien mieć szczególny status i protestujący na to czekają. Do pracowników przychodzą podopieczni i muszą w tych boksach, przy innych rozmawiać o swoich intymnych sprawach – stąd też do postulatów płacowych dołączone zostały postulaty dotyczące warunków pracy.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Władysław Skwarka zapytał, czy konflikt ten da się rozwiązać w tej chwili.

Prof. dr hab. Zdzisława Janowska odpowiedziała, że dziś nie ale duże nadzieje wiąże z czwartkowymi rozmowami podczas rady dialogu.

Radna p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka powiedziała, że propozycja ze strony strajkujących o kwocie 590 zł w tym roku i w roku następnym, to propozycja zupełnie nowa, nie przedstawiano jej radnym wcześniej. Zgłaszane propozycje dotyczyły kwot znacznie mniejszych.

p.o Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej p. Małgorzata Wagner wyjaśniła, że propozycje jakie zgłaszano dotyczyły 300 zł na etat od 2016 roku – zgodnie ze wspólnym porozumieniem organizacji związkowych. Jednocześnie jedna z grup zawodowych, która wcześniej nie otrzymała podwyżki, a otrzymała ją grupa obecnie strajkująca zabiega o to, aby wyrównać jej tę kwotę. Kwota 590 zł, to nowa propozycja, która pojawiła się podczas rozmów strajkujących z Wiceprezydentem p. T. Trelą, strajkujący twierdzili, że jest to rozłożenie 1000 zł, które wynika z postulatów sporu zbiorowego – na dwa lata po 590 zł.

Radna p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka odpowiedziała, że propozycja Wiceprezydenta z dnia wczorajszego, to 200 zł od października br. i 300 zł od przyszłego roku.

p.o Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej p. Małgorzata Wagner odpowiedziała, że tak i są to kwoty do płacy zasadniczej plus 800 zł ekwiwalent za używanie odzieży.

Radna p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka zapytała, czy strony doszły do porozumienia odnośnie postulatów dotyczących warunków pracy.

p.o Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej p. Małgorzata Wagner odpowiedziała, że porozumienie dotyczące postulatów nieekonomicznych gotowe było już 16 stycznia i podczas tych rozmów związkowcy stwierdzili, że ich to właściwie nie obchodzi, bo chcą otrzymać podwyżkę. Dodała, że być może dlatego wydział na ul. Kilińskiego zrobił takie złe wrażenie na prof. Z. Janowskiej, gdyż w miejscu gdzie normalnie pracuje 30 osób przebywa w tej chwili prawie 200 osób. Przez to jest duszno, ciasno itp. Zaprosiła do odwiedzenia tej i innych siedzib po zakończeniu strajku, warunki tam są naprawdę dobre, porównywalne z warunkami we wszystkich innych miastach.

Radna p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka zapytała, czy ze strony strajkujących jest wola do wypracowania kompromisu.

Prof. dr hab. Zdzisława Janowska odpowiedziała, że jak na tę chwilę nie widać możliwości zakończenia sporu, wiceprezydent uznał, że zgłoszona przez strajkujących propozycja nie jest możliwa do zrealizowania i zaproponował własne rozwiązanie ale ono z kolei nie zostało uznane przez strajkujących. Stwierdziła, że być może rozwiązaniem będzie zmiana ich stanowiska podczas rozmów w czwartek, dziś sytuacja jest bardzo trudna, strajkujący przybyli na sesję aby wykrzyczeć swoje. Może 300 zł nie od października ale od czerwca stanowiłoby drogę do dalszych mediacji.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marcin Zalewski wyraził ubolewanie, że wypracowane porozumienie nie zostało dotrzymane. Rozmowy prowadzone w ciągu roku dotyczyły kwot podwyżek w podziale nalata i grupy zawodowe. Doszło do porozumienia pomiędzy związkami zawodowymi w MOPS, gdzie każda ze stron ustąpiła ze swoich żądań. Następnie władze miasta zdecydowały, że będzie inaczej i całą kwotę podwyżek skierowało na jedną grupę zawodową. Obecna sytuacja wynika z tego, że jedna z grup zawodowych miała możliwość podjęcia strajku i ten strajk prowadzi. Wyraził nadzieję, że zakończy się on jak najszybciej. Radni otrzymali pismo (z 25 stycznia br.) w tej sprawie dlatego zaproponował przyjęcie przez Komisję stanowiska następującej treści:

Stanowisko Komisji:

Komisja Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej wnosi o jak najszybsze doprowadzenie przez Prezydenta Miasta Łodzi oraz grupę protestujących pracowników MOPS do porozumienia. Komisja stoi na stanowisku, iż konflikt negatywnie wpływa na realizowanie pomocy społecznej i jest realnym zagrożeniem dla dalszego funkcjonowania tej instytucji. Komisja ma świadomość trudnej sytuacji finansowej Miasta, ale uważa, że konieczne jest możliwie szybkie wygospodarowanie środków na ten cel.

Przewodniczący Komisji poddał stanowisko pod głosowanie.

W wyniku głosowania, Komisja 10 głosami „za”, przy braku głosów przeciwnych i braku głosów wstrzymujących się, jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała stanowisko.

Radny p. Tomasz Głowacki zapytał, czy podjęcie stanowiska przez Komisję uważa za wystarczające działanie, czy rola Komisji jej zdaniem winna być większa i ewentualnie jakie są jej propozycje.

Prof. dr hab. Zdzisława Janowska odpowiedziała, że stanowisko Komisji jest bardzo ogólne, czy wraz ze stanowiskiem nie można byłoby zdecydować o poprawce w budżecie na wypłatę podwyżek wcześniej niż od października.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Władysław Skwarka wyjaśnił, że radni mogą dokonywać takich zmian jedynie w trakcie uchwalania budżetu. Obecnie dysponentem budżetu jest jedynie Prezydent Miasta.

Radny p. Tomasz Głowacki dodał, że problem finansowy innych grup zawodowych np. pracowników kultury czy służby zdrowia wynika z tego, iż od lat władze miasta miały inne priorytety. Wydawało się, że wszystkie ustalenia dotyczące podwyżek w MOPS wynikły z rozmów podczas posiedzeń Komisji Zdrowia stanowią zwiastun rozwiązania tych problemów a okazało się, że ze strony władz miasta była to gra na czas i lekceważenie. W związku z tym taka desperacja strajkujących. Jest to efekt ustaleń o przekazaniu środków dla pracowników dps-ów - choć jest jak najbardziej wskazane przy braku rozwiązań dla innych grup w opiece społecznej.

Przewodniczący Komisji p. Adam Wieczorek dodał, że życzyłby sobie, aby problemy w opiece społecznej rozwiązywane były tak, jak w opiece zdrowotnej, gdzie jest jeszcze większa grupa pracowników, a nie ma konfliktów i jest perspektywa wzrostu wynagrodzeń.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marcin Zalewski zapytał, kiedy rozwiązana będzie rezerwa budżetowa.

p.o Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej p. Małgorzata Wagner odpowiedziała, że w tym tygodniu Ośrodek wystąpił o rozwiązanie rezerwy, spotkanie w tej sprawie z organizacjami związkowymi domów pomocy społecznej zostało wyznaczone na dzień jutrzejszy.

Następnie **Przewodniczący** poinformował, że pisma które wpłynęły do Komisji (wymienione poniżej) przekazane zostały radnym drogą mailową.

- pismo Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Socjalnych oraz Zakładowej Organizacji Związkowej Związku Zawodowego Pracowników Socjalnych z prośbą o przesunięcie środków w budżecie na 2016 rok celem realizacji postulatów strajkujących pracowników socjalnych i koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej.

Innych spraw nie zgłoszono.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany.

Protokół sporządziła

Magdalena Czerkawska

Przewodniczący Komisji

Adam Wieczorek